



Sygn. akt V CSKP 101/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa Muzeum (...) w O.
przeciwko A. D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód - Muzeum (...) w O. (dalej: „Muzeum”) dochodził pierwotnie od pozwanego A. D. zapłaty kwoty 248.636 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Żądanie to powód wywodził z nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy z 17 września 2004 r., w ramach której pozwany zobowiązał się do przygotowania opracowań projektowych

niezbędnych do przeprowadzenia remontu i rozbudowy budynków Muzeum, oraz umowy z 17 listopada 2006 r. o pełnienie nadzoru autorskiego.

Wyrokiem z 29 października 2013 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo. Na podstawie dowodu z opinii zespołu biegłych kierowanego przez biegłego J. M. Sąd Okręgowy ustalił, że projekt wykonawczy dla inwestycji został przez pozwanego opracowany bez zachowania należytej staranności zawodowej i nie mógł służyć do realizacji inwestycji bez wykonania korekt. Biegli wskazali na szereg wad i uchybień w dokumentacji, które stały się przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego. Z uwagi na rozmiary inwestycji niezbędne było opracowywanie na bieżąco szczegółowej dokumentacji wykonawczej, która musiała odpowiadać rzeczywistej sytuacji występującej na placu budowy. Mimo braku wątpliwości Sądu Okręgowego co do tego, że projekty opracowane przez pozwanego były wadliwe, powództwo zostało oddalone, co nastąpiło na skutek uznania, że powód nie wykazał wysokości szkody.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 175.436 zł, na którą składały się kwota 170.800 zł zapłacona Spółdzielni I. w K. (dalej: „Spółdzielnia”) tytułem wynagrodzenia za wykonane opracowania projektowe oraz kwota 4.636 zł za wykonanie ekspertyzy dokumentującej wadliwość projektów pozwanego. Wyrokiem z 3 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił po raz pierwszy apelację powoda. Sąd drugiej instancji uznał za niewątpliwie, że projekt opracowany przez pozwanego był wadliwy, przyjął jednak, że powód nie tylko nie wykazał wysokości szkody, ale i samego faktu jej poniesienia.

Wyrokiem z 6 sierpnia 2015 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W świetle wiążących ustaleń faktycznych co do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy z 17 września 2004 r. o prace projektowe oraz nieusunięcia przez pozwanego wad projektu, których usunięcie powód powierzył następnie Spółdzielni, Sąd Najwyższy uznał, że wypłacenie wynagrodzenia Spółdzielni spowodowało powstanie po stronie powoda szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez

pozwanego w zakresie, w jakim Spółdzielnia wykonała opracowanie eliminujące wadliwość opracowania projektowego sporządzonego przez pozwanego. Sąd Najwyższy wskazał, że rozmiar szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego jest determinowany wysokością wynagrodzenia zapłaconego przez powoda jedynie za część opracowań (23 z 30) wykonanych przez Spółdzielnię, których celem było usunięcie wadliwości dokumentacji przygotowanej przez pozwanego.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z 21 grudnia 2018 r. oddalił apelację powoda. Na podstawie sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym opinii biegłego S. U. Sąd drugiej instancji ustalił, że żadne z opracowań Spółdzielni nie było konieczne do usunięcia wadliwości prac pozwanego, gdyż wadliwości takich nie było. Wynagrodzenie zapłacone przez powoda na rzecz Spółdzielni w żadnym zakresie nie stanowiło kosztu usuwania wad opracowań projektowych pozwanego, a koszt przygotowania rozwiązań alternatywnych w stosunku do poprawnych, kompletnych i niewadliwych rozwiązań zaproponowanych przez pozwanego. Przygotowanie tych alternatywnych opracowań stanowiło konsekwencję decyzji inwestora i nie wynikało z konieczności zastąpienia nimi wadliwych opracowań pozwanego.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że zlecenie opinii biegłemu S. U. było wynikiem oświadczenia biegłego J. M. (kierującego zespołem biegłych – autorów opinii opracowanej na zlecenie Sądu I instancji), że nie może podjąć się wydania opinii na okoliczność ustalenia, jaka część wynagrodzenia z umowy zawartej przez powoda ze Spółdzielnią dotyczyła naprawienia szkody wynikającej z nienależytego wykonania przez pozwanego umowy o prace projektowe. Sąd Apelacyjny uznał, że opinia biegłego S. U. jest przekonująca i spójna ze zgromadzonym przez Sąd I instancji materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawnione zarzuty powoda, że opinia została sporządzona na okoliczności nieobjęte zleceniem Sądu. Podstawą określenia rozmiarów szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy o prace projektowe było w pierwszej kolejności stwierdzenie, czy rozwiązania zaproponowane przez

pozwanego rzeczywiście były wadliwe. Biegły S. U. nie był w tym przypadku związany oceną biegłych poprzednio sporządzających opinię w sprawie, a wobec wniosków, że rozwiązania proponowane przez pozwanego były prawidłowe, nie można przyjąć, aby projekt pozwanego nie nadawał się do realizacji. W tych okolicznościach wydatku poniesionego przez powoda na rzecz Spółdzielni nie można było uznać za szkodę pozostającą w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy z 17 września 2004 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił, że projekt pozwanego nie nadawał się do realizacji i z tej przyczyny konieczne było zaniechanie jego dalszego wykorzystywania oraz zlecenie sporządzenia opracowań przez inny podmiot. Konsekwencją tego było przyjęcie, że niezależna od pozwanego decyzja inwestora i wykonawcy o zmianie planów, według których prowadzona była inwestycja, oraz wprowadzenie odmiennych rozwiązań niż przyjęte w projekcie pozwanego nie mogą prowadzić do obarczenia go kosztami zawarcia dodatkowych umów.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego, względnie uzyskania od działających w sprawie biegłych wyjaśnienia rozbieżności między ich opiniami, mimo zaistnienia takiej potrzeby procesowej, a to wobec wydania w sprawie dwóch sprzecznych opinii, z których żadna nie została oceniona przez Sąd jako wadliwa, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż obiektywnie uniemożliwiło prawidłowe ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez całkowite przemilczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd kierował się wyłącznie jedną spośród dwóch sprzecznych opinii biegłych, mimo że opinia pominięta nie została oceniona jako wadliwa, co oznacza, że w uzasadnieniu brakuje elementu pozwalającego zorientować się w motywach rozstrzygnięcia w stopniu

wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiego z zarzutów kasacyjnych, należy wskazać, że art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r.), stosowany w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odpowiednio do orzeczenia sądu drugiej instancji, nakazywał zawrzeć w uzasadnieniu określenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w postaci ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wnioski uznanej za rzetelną opinii biegłego S. U., ustalił, że opracowania projektowe przygotowane przez pozwanego nie były wadliwe. Ustalenie to było całkowicie przeciwne do wniosku wynikającego z dowodu z opinii zespołu biegłych kierowanego przez J. M., który został przeprowadzony przed Sądem Okręgowym. Do rozbieżności tej jednak Sąd Apelacyjny się nie odniósł. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia znalazło się natomiast stwierdzenie, zgodnie z którym opinia biegłego S. U. jest spójna ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w skład którego wchodziła również opinia zespołu biegłych kierowanego przez J. M..

Powyższe nie może zostać uznane za właściwe wypełnienie dyspozycji normy określającej sposób formułowania uzasadnienia orzeczenia, która wynika z art. 328 § 2 k.p.c., a w szczególności za wypełnienie nakazu wskazania przyczyn, dla których sąd pewnym dowodom „odmówił wiarygodności i mocy dowodowej”. Z nakazu tego wynika w sposób jasny, że w razie zaakceptowania wniosków tylko jednej z dwóch sporządzonych w sprawie opinii należy wskazać

nie tylko, dlaczego opinia ta została uznana za wiarygodną, ale również, dlaczego drugiej z opinii odmówiono takiego przymiotu.

Mimo powyższych zastrzeżeń, uchybienie przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. nie może stać się przyczyną uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (aktualnie uregulowanych w art. 327¹ k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki SN z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19). Rozpowszechnione w orzecznictwie, choć niepozbawione kontrowersji, jest także stanowisko, zgodnie z którym wady uzasadnienia z natury nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż uzasadnienie jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia (zob. np. wyroki SN z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352; z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182).

Odnosząc powyższe uwagi do zaskarżonego orzeczenia, należy wskazać, że w pełni poddaje się ono kontroli kasacyjnej. Mimo niewskazania wprost w uzasadnieniu, że Sąd drugiej instancji nie uznał wiarygodności opinii zespołu biegłych kierowanego przez J. M., jest to oczywiste w świetle zaakceptowania wniosków opinii, w której prezentowana była teza przeciwna. Należy przy tym zauważyć, że zasadniczego znaczenia z punktu widzenia możliwości przeprowadzenia kontroli kasacyjnej nie ma niepodanie motywów, z powodu których wnioski opinii sporządzonej przed Sądem I instancji nie zostały zaakceptowane. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być m.in. zarzuty dotyczące oceny dowodów, co oznacza, że ocena taka zawarta w uzasadnieniu orzeczenia i tak nie mogłaby podlegać kontroli Sądu Najwyższego.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. art. 391 § 1 k.p.c. Formułując ten zarzut, skarżący wychodzi z założenia, że w razie sprzeczności między opiniami dwóch występujących w sprawie biegłych, bezwzględnie konieczne jest skorzystanie z opinii kolejnego biegłego albo przynajmniej uzyskanie od biegłych wyjaśnień dotyczących przyczyn powstałych rozbieżności. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną, o ile tego rodzaju sposób procedowania niejednokrotnie może okazać się uzasadniony w razie wsparcia go odpowiednią inicjatywą dowodową stron, to z pewnością nie można uznać go za bezwzględnie wymagany, jeżeli sąd uzna zebrany materiał dowodowy za wystarczający do dokonania oceny wiarygodności przedstawionych opinii i wydania rozstrzygnięcia (por. wyr. SN z 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72). W tym kontekście zauważyć należy, że zarzuty formułowane wobec opinii biegłego S. U. przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym koncentrowały się na mylnym założeniu, zgodnie z którym została ona sporządzona na okoliczności nieobjęte zleceniem sądu i stanowi niedozwoloną polemikę z zebrany i oceniony już na poprzednich etapach procesu materiałem dowodowym. W związku z tym można zrozumieć motywy, które były przyczyną oddalenia wniosku dowodowego strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Ocena tego, czy zachodzi potrzeba uzupełnienia opinii, jej wyjaśnienia lub też zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego, zawsze stanowi uprawnienie sądu, który może uznać, że nie jest to niezbędne, gdyż odpowiednie ustalenia faktyczne są możliwe do poczynienia na podstawie opinii już sporządzonych. Kwestia ta wchodzi w zakres problematyki oceny dowodów, która - jak wyżej wskazano - z zasady nie podlega kontroli kasacyjnej. W ramach przysługującej sądom powszechnym w tym zakresie swobody można sobie wyobrazić nie tylko oparcie się na wnioskach wyciągniętych w jednej z opinii biegłych, a odrzucenie wniosków wynikających z drugiej opinii, ale nawet wydanie orzeczenia na podstawie jednej z opinii przy odmówieniu wiarygodności dwóm lub więcej opiniom zawierającym wnioski przeciwne. W ostateczności to sąd dokonuje oceny dowodów i w razie sprzeczności przeprowadzonych w sprawie opinii

biegłych decyduje, na podstawie której z nich poczyni ostatecznie ustalenia faktyczne, mając na względzie całokształt zgromadzonego w sprawie materiału. Nie w każdym przypadku zajdzie w związku z tym konieczność zasięgnięcia opinii uzupełniającej lub opinii trzeciego biegłego.

Jak wyżej wskazano, powyższa kompetencja sądu wchodzi w zakres swobody oceny dowodów i nie podlega kontroli kasacyjnej. Kontrola taka byłaby możliwa tylko w razie naruszenia zasad legalności przeprowadzania dowodów, co miałyby miejsce np., gdyby przy ocenie kwestii wymagających wiadomości specjalnych w miejsce opinii biegłego sąd wprowadził własną ocenę (zob. wyr. SN z 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90; wyr. SN z 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14; wyr. SN z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 197/17; wyr. SN z 24 stycznia 2020 r., III CSK 264/17) albo też, gdyby sąd posłużył się innymi niż opinia biegłego środkami dowodowymi dla wykazania takich kwestii. Żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca w niniejszym postępowaniu, a ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie jednej z opinii biegłych.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny wniosków opinii biegłego S. U. wiązało się z uznaniem ich za korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, stanowiącym m.in. podstawę ustaleń dotyczących odstępowania przez powoda od uzgodnień z projektantem. Oparte zostały one m.in. na korespondencji stron, a w konsekwencji skutkowały uznaniem, że rozwiązania wprowadzone przez powoda w miejsce projektu pozwanego nie miały charakteru precyzującego rozwiązania projektowe wynikające z realizacji umowy z 17 kwietnia 2004 r. Związanych z tym ocen Sądu drugiej instancji nie można *prima facie* uznać za oczywiście bezpodstawne.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.